

XL, tonę

Oczy brązowe, a czasem czerwone
Bluza bordowa, a napis jej płonie
Ja zagubiony nie pytaj o drogę
Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę
Wokół mnie są w kolejce ustawione
Zjarałeś gram i latasz jak worek
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore

Oczy brązowe, a czasem czerwone
Bluza bordowa, a napis jej płonie
Ja zagubiony nie pytaj o drogę
Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę
Wokół mnie są w kolejce ustawione
Zjarałeś gram i latasz jak worek
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore

Niczego się już nie boję
Zostaniemy dziś we dwoje
Nikt się niczego nie dowie
Muszę utrzymać koronę
Od dawna boli mnie głowa, kiedy patrzę na youtuba
Myślę czy się gdzieś nie schować
Pierdołę, stawiam na pokaz

Suka mi wpada i pyta czy robię ten trap
Ja to pierdołę, bo promieniuję tak jak rap
Tak jak rap

Widzisz xl organy Cię bolą
Tak Cię wykręca, że zaraz Ci spłoną
Nawet nie podążam ja Twoją drogą
Mówisz mi "siema", ja nie znam Cię kolo
Kiedyś mówili, że xl to rak
Kiedyś mówili, nie wie co to rap
Pozdrowienia wam wysyłam do krat
Nadal se nagrywam, Ty dostałeś 10 lat

Oczy brązowe, a czasem czerwone
Bluza bordowa, a napis jej płonie
Ja zagubiony nie pytaj o drogę
Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę
Wokół mnie są w kolejce ustawione
Zjarałeś gram i latasz jak worek
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore

Oczy brązowe, a czasem czerwone
Bluza bordowa, a napis jej płonie
Ja zagubiony nie pytaj o drogę
Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę
Wokół mnie są w kolejce ustawione
Zjarałeś gram i latasz jak worek
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore

Oczy brązowe, a czasem czerwone
Bluza bordowa, a napis jej płonie
Ja zagubiony nie pytaj o drogę

Ja tonę, ja tonę, ja tonę, ja tonę

Jak zegar zgg wcale nie zionę
Wokół mnie są w kolejce ustawione
Zjarałeś gram i latasz jak worek
Ja tona, ja tonę i wiem, że to chore